

RÉDACTION - REDAKCJA
ADMINISTRATION - ADMINISTRACJA
46, rue de la Charité, LYON
Tél.: Franklin 07-30
Ch. Postal: Lyon 628-06
ABONNEMENTS - ABONEMENTS
1 m. 3 m.
28 fr. 75 fr.

WIARUS POLSKI

QUOTIDIEN POLONAIS

Directeur
Dyrektor | Dr S. NAWROCKI

Rok 54^{ty}. Année. Nr. 32

SAMEDI — DIMANCHE
SOBOTA — NIEDZIELA
6 - 7
FEVRIER 1943
LUTY
Dziś winujemy: Dorotom
Jutro: Romualda
Pojutrze: Janka i Maty
PRIX
CENA 1 fr.

P. Premier przyjmuje kierowników Milicji Francuskiej

Vichy. — P. Premier Laval, Szef Rządu, przyjął na posłuchaniu oficjalnym kierowników Milicji Francuskiej, przedstawionych mu przez p. Darnand, a mianowicie pp.: J. Autissier i M. Souverain — szefów okręgowych tej organizacji oraz pp. Durandy i M. Kniffing — kierowni-

ków departamentalnych Milicji Francuskiej.
Obecni naradzali się dłużej czas z p. Premierem.

ZAKAZ FILMÓW

Z M. MORGAN

Vichy. — Na mocy decyzji dyrektora Kinematografii Francuskiej — wszelkie filmy, w których występuje Michèle Morgan, zostały zakazane na całym terytorium Francji.

MILION FR. DLA EWAKUOWANYCH MARSYLII

Marsylia. — Celem niesienia pomocy doradzącej ewakuowanym z dzielnicy Starego Portu rodzinom, zarząd miasta Marsylii wypłaca na milion fr. Poza tym zorganizowano pomoc w naturze, której niesieniem zajmują się organizacje filantropijne z miejscowym oddziałem Pomocy Krajowej na czele.

System obronny „osi” w Tunisie

Sztokholm. — Korespondent londyński „Svenska Dagbladet” donosi, że Niemcy przekształcili wzgórza okalające Tunis w niedostępne fortece.

Pierwsze linie obronne składają się z licznych gniazd kulmiotów, starannie ukrytych i połączonych między sobą podziemnymi korytarzami. W drugiej linii znajduje się gęsta sieć miotaczy młotów i granatów oraz min, które będą w stanie działać nocną porą dzięki specjalnym sygnałom świetlnym. Nośność ich pocisków obliczona jest na odległość 2 i pół km.

Poza tym liniami dopiero znaj-

dują się baterie niemieckie z działami po 85 mm.

W celach obrony dysponują Niemcy nowymi czołgami o wadze 22 ton.

Wojska wyznaczone do tych działań sformowane są z elity żołnierzy, wśród której każda jednostka działać może na własną rękę.

PO ROZMOWACH

CHURCHILL — INONU

Rzym. — Wiadomość o rozmowach w Adanie przyjęta została we Włoszech z rezerwą, bez sformułowania własnego po-

glądu. Przypuszcza się jednak, że wroga propaganda stara się wyolbrzymić znaczenie układów anglo-tureckich i że rząd turecki pozostaje wierny swemu stanowisku „neutralności”, wbrew nawet układowi z W. Brytanią.

P. Virginio Gayda stwierdza w „Giornale d'Italia”, że spotkanie Churchill — Inonu w niczym nie zmieniło postawy obronnej Turcji i że strona „osi” nie można spodziewać się inicjatywy, zmierzającej do zmiany tego stanowiska tureckiego.

wśród ludności cywilnej. Są zła-
czne szkody materialne. Innych
ataków dokonano lotnictwem nie
przyjacielskim na okrug Raguzy,
Nicaetia, Messyna i Reggio di
Calabria, gdzie stracił w lud-
ziach nie było, choć są pewne
szkody.

AFRYKA

Berlin. — W Tunizji odrzucono nowe ataki nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty. Bom-
bowce i samoloty nurkujące
przewodzą ciekawie natarcia na
kolumny i koncentracje anglo-
amerykańskie. W walkach po-
wielokrotnie zniszczono 14 samo-
lotów R.A.F., a na ziemi 9.
Straty „osi” wynoszą trzy ma-
szyny.

Tokio. — Na południu od
wysp Salomona eskadry powie-
trzne atakowały formację mor-
ską sojuszników oraz prowadzi-
ły wypadki nad Nową Gwinią.
Podczas tych działań zatopiono
jeden z okrętów liniowych, po-
ważnie uszkodzono drugi i strą-
cono 33 aparaty nieprzyjacielskie,
a tylko 10 samolotów japońskich
nie wróciło do swych baz. Podczas ataku furtkow-
ego na urządzenia portowe w
Phoenix, na wschód od wysp
Gilbert — wyrządzono poważne
spustoszenia.

W kilku wierszach

HELSINKI. — Omawiając politykę
Finlandii, jedno z tut. pism podkre-
śla iż „najważniejszym naszym celem
jest zapewnienie bezpieczeństwa od
Wschodu, a sądzimy, iż wszystkie kraje
zrozumią, że stanowisko nasze jest
jasnym”.

BUENOS-AIRES. — Tęcza się tu ro-
kowania handlowe celem powiększenia
obrotów gospodarczych pomiędzy Argen-
tiną a Chile.

TEHERAN. — Przybył tu p. Nils-
bough, rzeczoznawca finansowy Stanów
Zjednoczonych, i został niezwłocznie
przyjęty przez szacha Iranu.

CIANG - KAJ - SZEK PRZYBYŁ DO U. S. A. ?

Nankin. — Według otrzymanych tu informacji, marszałek
Ciang - Kaj - Sze ma już znajdo-
wać się w Stanach Zjednoczo-
nych. Wyładował on w San-
Francisco i udaje się do Wa-
szingtonu w towarzystwie swego
ministra spraw zagranicznych
i 30 innych doradców i eksper-
tów.

STAN ZDROWIA

GANDHIEGO

Nowe Delhi. — W ciągu ostat-
nich dni stan zdrowia przywód-
cy Hindusów — Gandhiego —
uległ dalszemu pogorszeniu. Le-
karze są zaniepokojeni ogólnym
osłabieniem organizmu.

Informacje z Ankary

Ankara. — Sir Knatchbull Hug-
gesen, ambasador Wielkiej Bry-
tanii w Ankarze, odbył dłuższe
narady z p. Winogradowym, am-
basadorem ZSRR w Turcji.

Równocześnie donoszą, iż pod
czas swej wizyty u p. Menemen-
dzoglu, ministra spraw zagrani-

cznych Turcji, p. von Papen —
ambasador Rzeszy, został po-
wiadomiony oficjalnie o przebie-
gu konferencji w Adanie, zgod-
nie z wykazaniami układu nie-
miecko-tureckiego. W ostatniej
chwili donoszą, iż p. von Papen
został wezwany do Berlina dla
złożenia osobistego raportu w
sprawie spotkania Inonu — Chur-
chill.

W kołach politycznych Ankary
podkreśla się, iż rząd turecki
pragnął udzielić wszelkich moż-
liwych wyjaśnień rządowi Rzeszy
w sprawie narad w Adanie. Pod-
kreślono też ponownie wolę Tur-
cji pozostania neutralną w obec-
nym konflikcie.

P. premier Saradzoglu udzielił
przeszło godzinne posłuchania
p. Steinhardt, ambasadorowi U.
S. A. w Turcji.

Czemu nie było w Kazablance Stalina i Ciang-Kaj-Szeka ?

Waszyngton. — Na ostatniej
konferencji prasowej, prezydent
Roosevelt sformułował wyjaś-
nienia, dotyczące najważniej-
szych kwestii, dyskutowanych
w Kazablance, a równocześnie
uspokoił nieobecność tam
Stalina i Ciang-Kaj-Szeka, co
wywołało zdziwienie w opinii
publicznej.

„Pewna osoba — powiedział
prezydent — zdziwiona są nie-
obecnością p. Stalina i marszał-
ka Ciang-Kaj-Szeka na konfe-
rencyj, zapominają jednak, że
Rosja nie znajduje się w stanie
wojny z Japonią. Z drugiej za-
strony Chiny — znajdujące się
oficjalnie w stanie wojny z Rze-
szą — nie nie mogą działać
przeciwko niej ze względu na
swą sytuację geograficzną”.

Nie chciał jednakże p. Roo-
sevelt wytłumaczyć powodów,

„ECONOMIST”

O PROWADZENIU WOJNY

Londyn. — W dzienniku bry-
tyjskim „The Economist” czy-
tamy następujące wyrażenia:
„Nasze instytucje demokraty-
czne wykazują, tak w płaszczy-
nie międzynarodowej, jak i w
wewnętrznej, symptomy starzenia
się, które wymagają rychłych
i rozległych reform.”

„Okazało się, że demokracja
niezdolna są do prowadzenia
wojny totalnej, bez stosowania
metod totalnych. Mielśmy lic-
nie przykłady tego w ciągu
pierwszych trzech lat wojny.
Czas wyciągnąć z tego konse-
kwencje i wypowiedzieć czego
pragniemy”.

SZKOŁY „A. HITLERA”

W RZESZY

Berlin. — Dr Huebner, profe-
sor uniwersytetu berlińskiego,
wygłosił odczyt, podczas którego
zapowiedział, iż nowo utworzone
„Szkoły Adolfa Hitlera” mają na
celu wychowywanie elity chłop-
ców niemieckich, przeznaczonych
później do zajmowania kie-
rowniczych stanowisk państwo-
wych lub wojskowych w Niem-
czech.

ROANNE. — Magistrat tut. postano-
wił adoptować miasto Elbeuf i prze-
słał tam 100.000 fr. tytułem dorad-
czego.

GREENOBLA. — Kolejarz J. Selgnot,
w stanie nietrzeźwym, pobił jednego z
rolników z Livron, który odmówił mu
prowinu.

TOKIO. — Gen. Tojo, premier japoń-
ski, zapowiedział, iż „Japonia nie żywi żad-
nych ambicji terytorialnych względem
Ameryki Południowej”.

RZYM. — Czas trwania pracy w Ita-
lii nie może być krótszym, niż po 48
godzin tygodniowo.

Szef Rządu powierzył adm. Platonowi

Ogromne zadanie odbudowy wewnętrznej kraju

Vichy. — P. Premier powie-
rzył swemu najbliższemu współ-
pracownikowi, p. admiralowi
Platonowi — ogromną pracę
przeprowadzenia „czystki” ogóln-
ej i wewnętrznej odrodzenia
kraj, a w szczególności:

- ostatecznej likwidacji roz-
wiązanych tajnych zwią-
zków;
- załatwienia problemów de-
mobilizacyjnych armii ro-
zejmowej;
- przywrócenia rodzinie fran-
cuskiej pierwszego miejsca
w społeczeństwie.

Jeśli chodzi o ten ostatni pro-
blem, to na rzecz rodziny przy-
znano różne nowe uprawnienia i
ulgi, a m. in.: powiększenie za-
pomóg rodzinnych, popieranie
rozrodczości, pełna opieka nad
ogniskami jenieckimi itp. Zapo-
wiedziano też wydanie ustawy o
„pożyczkach dla nowożeńców”.

Zagadnienia wojskowe stano-
wią przede wszystkim problem
moralny, jak to podkreślił p. Mar-
szalek. Państwo zatem użyje
wszelkich możliwych środków,
by zachować niekniętego ducha
żołnierzy, zwolnionych do do-
mów oraz otworzyć drogę dla
nowej armii. Chodzi zaś o to, by
już teraz przygotowywać właśnie
tę armię do pełnienia jej przysz-
łych funkcji.

Jest to wielkie zadanie polity-

czne, gdyż nie może być państwa
bez posłusznej armii. Pozostając
zaś poza próbami odbicia Impe-
rium, Francja — w chwili nasta-
nia pokoju — nie miałaby żad-
nych praw do przemawiania.

Jeśli zaś chodzi o samą armię,
która znikła na skutek pomiesza-
nia, utworzonego przez ciasnotę
poglądów i kłamstwa — w jakim
żył ten kraj — to jednak nie mo-
że ona otrzymywać lekcji od za-
danej administracji — jak to pod-
kreślono w kołach rządowych,
gdzie zarazem zapotrzebowano
przeciwko rozciąganiu na całą
armię zarzutów zdrady.

Jeśli chodzi wreszcie o zaga-
dzenia tajnych związków, któ-
rym również zajmuje się adm.
Platon, to jest ono szczególnie
skomplikowanym. Nie można bo-
wiem karać dobrych ludzi, któ-
rzy, choć masoni, są nie tyle wy-
nawajcami, co ofiarami przeszo-
łości, w jakiej żyli.

Do Rządu jednak rozwiązanie
tej kwestii wiąże się z realizacją
samej Rewolucji Narodowej.

Ilość trędowatych w świecie

Lyon. — Podczas odczytu, wy-
głoszonego w sali Uniwersytetu
Katolickiego, W. S. Misjonarka
Marie — Suzanne, podała nastę-
pującą statystykę trędowatych w
świecie, a mianowicie:

Europa: około 5.000 trędowa-
tych, z czego kilkuset w ZSRR,
2.000 w krajach bałtyckich, pra-
wie tyleż na Bałkanach, około 600
w Portugalii, 300 w Italii i 250 we
Francji.

Azja: około dwu milionów
— z czego ogromna większość
w Chinach, prawie 100.000 w In-
diach, 60.000 w In-

Naloty R. A. F. na Południową Francję

Vichy. — Popołudniu bom-
bowce brytyjskie, którym towa-
rzyrzyły samoloty myśliwskie,
zaatakowały znowu jedno z
miast Południowej Francji, zna-
cznie uszkodzone już poprzed-
nio. Lecąc na bardzo znacznej
wysokości aparaty brytyjskie
rzuciły bomby bez celowania i
nie trafiły w żaden z obiektów
wojskowych, ale zato zadaly
straty ludności cywilnej. Dotąd
wydobyto z pod gruzów ponad
20 trupów i około 60 rannych,
których przewieziono do szpi-
tali.

Pomiędzy ofiarami znajdują
się kobiety, dzieci i starcy, a
także repatriowani jeńcy. Jed-
na z bomb spadła na barak,
gdzie zamieszkuje rodzina, skła-
dająca się z 7 osób, z czego dwo-
je dzieci po 10 i 12 lat zostało
zabitych, a troje — rannych.
Inna bomba spadła na domek,
zabijając 3-letnie dziecko w ob-
jęciach matki, która jednak wy-

PAPIEŻ PRZYJMUJE

KRÓLEWIE BELGIJSKĄ

Watykan. — Papież Pius XII
przyjął na dłuższym posłucha-
niu oficjalnym królową-matkę
Elżbietę belgijską.

szła cała. Na skutek uderzenia
bomby koło kościoła, mury
świątyni się poruszyły.
W podprefekturze odbyły się
narady celem zorganizowania
doraźnej pomocy dla tuł. ludno-
ści.

NIEBEZPIECZYSTWO

KOMUNIZMU

Vichy. — Jak donosi agencja
TASS — w Moskwie odbył się
zjazd organizacji panslawistycz-
nych — pod przewodnictwem ge-
nerała Gudurowa. Wiceprez
kongresu p. Leontiew, wygłosił
przemówienie programowe, w
którym skreślił „przebieg walki
ludów słowiańskich o triumf ko-
lektywizmu marksistowskiego”.
Zgromadzenie zatwierdziło pro-
gram prac na dalszy okres cza-
su.

Z AFRYKI POŁNOCCYJ

Vichy. — Jak donoszą z Lon-
dynu, dysydentka „Rada impe-
rialna” posłała do p. Massig-
li, byłego ambasadora, na
stanowisko eks-generała Bér-
geret. Poza tym twierdzi się, iż
eks-generał Catroux otrzymał
pełnię łączności pomiędzy de
Gaulle i Giraud.

11 osób, zaareztowanych po
zabójstwie Darlaña — zostało
obecnie zwolnionych, ale dwię
z nich pozostają w areszcie do-
mowym. Na 14 osób, zaaresto-
wanych w dniu 11 ub. m. —
tylko trzy pozostały pod strażą.

KSIĘŻNICZKA PIEMONTU

POWIŁA CÓRKĘ

Rzym. — Księżniczka Piemon-
tu, z domu księżniczka Maria —
José belgijska, powiła córkę, któ-
rej nadano imię Beatrycze. Jest
ona czwartym dzieckiem wło-
skiego następcy tronu i jego mał-
żonki.

Przewóz ruchomości przesiedleńców

Łódź. — Miasto Łódź jest od
paru lat punktem centralnym
akcji przesiedleńczej.

Ostatnio przeprowadzone prze-
siedlenie Niemców z Bośni przy-
sporyło pod tym względem pra-
cy — należało bowiem odtran-
sportować około 40.000 sztuk ba-
gazy, przechowywanych w Zgie-
rzlu.

Skład bagazy — to wielkie mia-
sto namiotów płóciennych. 20
wagonów towarowych kursowa-
ło dziennie pomiędzy Łodzią a
Zgierzem dla przewożenia бага-
ży. Przewieziono ogółem 36 po-
ciągów towarowych, a 500 ludzi
zatrudnionych było przy ładowa-
niu i wyładowywaniu wago-
nów.

Przechowywany przez 40 dni
w Łodzi bagaż przesiedleńców
skierowany zostaje do po-

szczególne obozów, w których
przebywają przesiedleńcy, w o-
czekiwaniu wyznaczenia im sta-
lego miejsca zamieszkania. (o.b.)

ROSLINY OLEISTE

W GEN-GUB.

Kraków. — Międzynarodowy
Instytut Rolny w Rzymie ogłosił
ostatnio sprawozdanie o rozwoju
hodowli roślin olejnych na
terenie gen-gub. i Ostlandu.

W gen-gub. tereny pod zasiew
rzepaka wzrosły od 1939 r. o 40
proc. Jesienią 1942 obsiano rzep-
akiem około 35.000 hektarów, w
szczególności w dużych posiad-
łościach ziemskich, które miały
przepisowo oddać pod uprawę
rzepaka 1/5 swej powierzchni.

Na południu czynione są próby
masowej kultury soi. (k. z.)

QUO VADIS ?

— 95

w domu, urządzającym kramik i, powitawszy w imię Chrystusa,
począł mówić o sprawie, która go do niego przyniosła. Oto, odgwa-
rzył im usługę, liczył, że mu się wypłaca wdzięcznością. Potrzeba
mu dwóch lub trzech ludzi, silnych i odważnych, dla odwrócenia
niebezpieczeństwa, grożącego nie tylko jemu, ale wszystkim chry-
ścjanom. Jest naprawdę biedny, gdyż niemal wszystko, co miał
oddał Eurycyusowi, jednemu ludziom takim zapłacił za ich us-
ługę, pod warunkiem, aby mu ufał i spełnił wiernie, co im spełnił
nakazał.

Eurycyus i syn jego, Kwartus, słuchali go, jako swego dobro-
czyńcy, niemal na kolanach. Obaj oświadczyli też, że sami gotowi
są wykonać wszystko, czego od nich żąda, wierzcie, że ma, tak
święty, nie może żądać uczynków, których nie byłoby zgodne z nauką
Chrystusa.

Chilon zapewnił ich, że tak jest i, podniósłszy oczy w górę,
zdawał się modlić, w rzeczywistości zaś namyślał się, czy nie
będzie dobrze przyjąć ich ofiary, która mogłaby zaszczyć ich. Są tam
tylko sesterce. Lecz po chwili namysłu, odrzucił je. Eurycyus
był starym, może nie było przysięgią przez wiek. Nie wy-
cieczył przez troski i choroby. Kwartus liczył lat sześćdziesiąt,
Chilonowi zaś trzeba było ludzi sprawnych, a przedewszystkiem
silnych. Co do tysięcy sesterce, spodziewał się, że, dzięki pomysłowi-
wi, na jaki wpadł, potrafi w każdym razie znaczną ich część
oszczędzić.

Oni napierali się czas jakiś, lecz gdy odmówił stanowczo,
ustąpili. Kwartus rzekł wówczas:

— Znam piekarza Demasa, panie, u którego przy żarnach
pracują niewolnicy i ludzie najemni. Jeden z tych najemników
jest tak silny, że starczyby nie za dwóch, ale za czterech sam
bowiem widziałem, jak podnosi kamienie, których czterech lu-
dzi ruszyć z miejsca nie mogło.

— Jeśli to jest człowiek bogobojny i zdolny poświęcić się za
braci, poznaj mnie z nim — rzekł Chilon.

— Jest chrześcijaninem, panie — odpowiedział Kwartus —
gdy u Demasa pracują po większej części chrześcijanie. Są tam
robotnicy nocni i dzienni, ów zaś należy do nocnych. Gdybyśmy
teraz poszli, trafilibyśmy na ich wieczór i mógłbyś się z nim
swobodnie rozmówić. Demasa mieszka koło Emporyum.

Chilon zgodził się natychmiast. Emporyum leżało u stóp wzgó-
rza Awenińskiego, zatem niezbyt od Wielkiego cyrku daleko. Mo-
żna było, nie obchodząc wzgórz, udać się wzdłuż rzeki, przez Por-
ticus Amilia, co jeszcze znacznie skracало drogę.

— Stary jestem — rzekł Chilon, gdy weszli pod kolumnadę,
i czasem miewam zapomnienia. Tak! wszakże nasz Chry-
stus wydany został przed jedno z swych uczniów! Ale imienia
zdrój nie mogę sobie w tej chwili przypomnieć.

— Judasz, panie, który się powiesił — odpowiedział Kwar-
tus, dźwięc się nieco w duszy, jak można było tego imienia nie
pamiętać.

— A tak! Judasz! Dziękuję ci — powiedział Chilon.

— I czas jakiś szli w milczeniu. Doszedłszy do Emporyum, które
było już zamknięte, mineli je i, obeszli się śpielnierze, w któ-
rych wydawano ludowi zboże, skręśli na lewo, ku domom, któ-
re ciągnęły się wzdłuż wia Ostensis, aż do wzgórza Testacina i

JUTRO:

RODZAJE GUMY SYNTETYCZNEJ

TO I OWO

MURMAŃSK

Kirkenes, Petsamo, Murmańsk — są to miejscowości o dużym obecnie znaczeniu politycznym i strategicznym.

Finlandia zdobyła po kampanii 1939/40 wąski dostęp do morza — jako punkt łączności z Atlantykiem.

Dawna Rosja oceniła należyte wyjątkowe znaczenie omyślanych przez Gollström, choć złodowaców w ciągu zimy, wybrzeży Kola — Bai, koło Murmańska. I założono wówczas Murmańsk.

Już dawni Normandowie musieli przed tysiącami lat odwiedzać pustynne wybrzeża Murmańska — co wypływa już chociażby z samej nazwy: Murmańsk znaczy bowiem w narzeczu rosyjskim Normand — nie jest to jednak wyrażenie literackie. Murmańsk znaczy zatem — miasto Normandów.

Kolej murmańska zbudowana została podczas wielkiej wojny, gdy Petersburg i inne porty rosyjskie odcięte zostały przez blokadę niemiecką, głównie dzięki wysiłkom austriackich jeńców wojennych.

I dziś jeszcze pozostaje Murmańsk typowym rosyjskim miastem baraków, zamieszkanym przez 117.054 mieszkańców. Blaskiem okrył się port północny od chwili odkrycia w pobliżu t. zw. apatytów — wielkich żółtych fosforów. Od chwili tej zawiązała gorączkowa praca w okolicy.

Ośrodkiem kopalnianym stało się miasto Kirowski, liczące w 1939 r. już 145.000 mieszkańców, przeważnie robotników.

Projektowano system autarchii czyny dla nowo rozplanowanych osiedli, w oparciu o rozwój rybołówstwa i kultury zbóż i jarzyn pod szkłem.

Przed ostatnią wojną stała się daleka północ ulubionym miejscem wycieczek turystycznych, przedstawiających szereg atrakcji, nie widzianych dotąd gdzie indziej, a w szczególności „białych nocy” wiosennych.

Noc polarna najbardziej dotkliwa jest w okolicy murmańskiej: zaledwie między 11 — 14 po poł. widzi się tu słaby blask dnia. (o. b.)

RYŻYŃ. — Wydano zakaz produkcji i sprzedaży aparatów radiowych.

SAINT-ETIENNE. — Cztery osoby, zatrzymane na skutek niezamierzonego strzału, nie odpowiadają na pytania.

Fałszywi celnicy dokonywują grabieży

Roubaix. — Według pogłoszek krążących w Roubaix — przebrani bandyci dokonali grabieży domu.

Czterech celników zjawilo się w domu p. Mezzelle, dozorczyńi firmy przewozowej, celem dokonania „rewizji”; dozorczyńi jednak oświadczyła, iż nie da się nabrać na taki kawał.

„Pani ma rację — odpowiedziała przybysz — jesteśmy bandytami”.

Po czym związali kobitę, przywiązując ją do krzesła i zatykając usta, i ograbili firmę, zabierając biletów i tkanin na sumę 250.000 fr.

Dopiero nazajutrz rano została dozorczyńi oswobodzona

Deklaracja zapasów napoi owocowych

Vichy. — „Journal Officiel” ogłasza zarządzenie, z datą 26 stycznia 1943, stosownie do którego zezwolenia na przewóz z ramienia urzędów podatkowych wydawane będą wyłącznie do użytku dystrybucyjnego na takie napoje, jak jabłcznik i inne produkty owocowe.

Deklaracje o posiadanych ilościach napoi mają być przedstawiane w ciągu dwóch tygodni, i zawierać ilości, jakie składają

DAR DLA GALERII LWURU Bordeaux. — P. Carlos de Beistegui, zamieszkały od szeregu lat w Biarritz, posiadał jedną z najpiękniejszych kolekcji malarstwa europejskiego, którą zafiarował ostatnio Francji.

Wzbogaci to zbiory muzeum sztuki w Lurwre. Pomiędzy arcydziełami tej kolekcji — znajduje się „Portret Markizy de Solana”, uważany za jeden z najpiękniejszych arcydzieł Goyi.

Marszałek Pétain, wzruszony tym pięknym gestem, wyraził w imieniu swoim i Francji podziękowanie hojnym ofiarodawcy.

LYON. — Podczas odczytu w Lyonie p. Creysell, Dyrektor Propagandy, omówił sprawy współpracy z Niemcami oraz groźby bolszewizmu.

„Dla zjednoczenia Indyi — należy je podzielić” — zapewnia major Yets Brown

London. — Zagadnienie zjednoczenia Indyi, a w każdym razie znalezienia jakiejś platformy współpracy pomiędzy poszczególnymi składnikami tego olbrzymiego kraju, liczącego 350 milionów ludzi, czyli 1/5 całej ludzkości — w dalszym ciągu zajmuje opinię angielską i międzynarodową.

Sprawą tą interesował się już oddawna major Yets Brown, autor powieści i filmu p. t. „Trzech lansjerów Bengalu”, który w swoim czasie cieszył się nie zwykłym powodzeniem na obu półkuliach.

W wydanej ostatnio Historii Indyi (od 5.000 lat) major twierdzi na podstawie przesłanek psychologicznych i historycznych, iż jedynym środkiem do rozwiąza-

nia problemu hinduskiego jest podzielenie Indyi na cztery części, a mianowicie:

„Właściwi Hindusi tworzyliby państwo Hinduistan, ze stolicą w Delhi.

„Mużulmanie połącziliby się w ramach Pakistanu z Lahore, jako głównym miastem.

„Państwa wielkich księstw, którzyby nie chcieli, przyłączyć się do dwu poprzednich skupień — tworzyliby trzecie państwo federacyjne, zwane Radżastanem, czyli Indiami radżów.

„Wreszcie gdyby Sichowie, choć Mużulmanie, domagali się niezależności, mogliby utworzyć czwarte państwo — Chasę ze stolicą Amritsar.

Warto dodać, iż autor tego projektu służył w armii brytyjskiej w Indiach podczas 20 lat, a poza tym, zamiast oddawać się modnym polowaniom — zajmował się historią i filozofią Indyi.

Diatego też obecne jego projekty napotykały na znaczny rozgłos opinii angielskiej, zdającej sobie sprawę z tego, że ma się tu do czynienia z jednym z lepszych znawców spraw tego olbrzymiego kraju.

MAŁOLETNI ROLNIK Vichy. — Szesnastoletni René Lavaure, zamieszkały w Chervé-Chatelars, zastępuje na fermie swego ojca, który padł ofiarą śmiertelnego wypadku na prochowni w Angoulême, do której został zmobilizowany, jako oficer czworga dzieci.

Ze względu na młodość rolnika utrzymuje się cała rodzina.

Ferma stała się jednak zbyt mała dla dzielnego René Lavaure, który wydzierżawił większą własność.

jacy deklarację gotów jest oddać do użytku przed 1 września 1943, z wyróżnieniem:

1. flaponi o mocy 35% i wyższej,
2. słabszych.

SPRAWDZANIE KART TYTONIOWYCH

Vichy. — W marcu br. władze przeprowadzą sprawdzanie kart tytoniowych. Merostwa wydadzą poszczególnym konsumentom (wraz z ich normalnymi kartami apropracyjnymi) specjalne kupony zamiast za odcinek Nr. 8 z ogólnej karty apropracyjnej. Otrzymały kupony musi być złożony w sklepie tytoniowym przed końcem marca br. wraz z kartą apropracyjną i dotychczasową kartą tytoniową. W chwili zgłaszania się po karty w merostwie — należy mieć także obecną kartę tytoniową.

Rynek drzewny w Europie

Berlin. — Położenie krajów, eksportujących drzewo, spotkało się w ubiegłym roku ze szczególnymi komplikacjami.

Jeśli chodzi o Finlandię, to odnośne obroty wykazały mało ożywienia. Kraj ten wywozi co-

prawda znaczne ilości drzewa do Kopalni. Były też znaczne zamówienia na drzewo i papkę papierową, ale tak nabywców jak i sprzedawców — wahała się z zawieraniem umów.

Szwecja dostarczała w ub. roku do Rzeszy 200.000 ton celulozy, z czego 140.000 ton dla fabryki sztucznego jedwabiu. Poza tym wwieziono do Niemiec 50 tys. ton drzewa do wyrobu papieru i 240.000 ton dla wyrobu różnych przedmiotów drewnianych.

W Chorwacji przemysł drzewny znacznie się ożywił w ostatnich czasach. W Rumunii — stan rynku drzewnego pozostał na dawnym poziomie.

Na Węgrzech rozszerzeniu tej produkcji przeszkadzają pewne braki robocizny i środków transportowych.

Wreszcie w Słowacji zauważono znaczne obroty na rynku drzewnym. Sa liczne zamówienia wewnętrzne, dostawy zagraniczne zostały opóźnione.

DLA ROLNIKÓW

Kalendarz prac ogrodowych

LUTY Jeżeli pogoda jest ładna, można sadzić czosnek, szalotkę i cebulę t. zw. „de Mulhouse” (z Midzły).

W końcu miesiąca siał na zagonach, grządkach natchylonych ku słońcu, sałatę do ścinania, marchew, a nawet można zaryzować i rzodkiewkę.

Sadzić wczesny groszek.

W inspektach siał pory i sałatę do bardzo wczesnego przesadzania, a także seleny i kapustę zw. „Choux de Milan”.

Zbierać w piwnicy cykorie Witloof — Brode Kapucynki.

Obebrać kartofle i bulwy z ogorkami.

Sadzić po brzegach grządek ty mianek, szczaw i szczypiorek.

W ogródku kwiatowym rozdzielić rośliny wytrzymałe: chryzantemy, astry, floksy, słoneczniki ogrodowe itd. Sadzić wzdłuż ścieżek bukspany, białe goździki, skalnice itd., lepiej będzie jednakowoż dla tych ostatnich prac czekać marca.

Sadzić drzewa i krzaki. Podciąć jeźli nie ma mrozów. Wystrzącać się o szyszyne i sadzić.

BRUKSELA. — Sekretarz gen. ministerstwa belgijskich wydał ostrzeżenie do ludności przed działalnością terrorystów.

CO PISZE PRASA? Koło Tunizji... „Le Soir de Lyon”:

„W Londynie zaznaczono, iż dzięki ostatnim sukcesom w Tunizji, tutejsze siły „osi” będą mogły korzystać z większym bezpieczeństwem z komunikacją na linii Bizerta — Gabes. Niektóre dzienniki szwajcarskie dodają również, że opanowanie się na znaczne krótszych liniach apropracyjnych, armia włosko-niemiecka posiadała w Tunizji przyczółek mostowy, doskonale obsługiwany przez serię bliskich portów o do- brzych urządzeniach technicznych. Według powszechnego mniemania zatem, uchodźnia część Morza Śródziemnego stała się strażą numer 1, do której skierowują się ambicje wojenne obu przeciwników”.

Dzienniki z r. 1914... „Dimanche Illustré”:

„W całym świecie ludzie chętnie wspominają o „szczęśliwych czasach przedwojennych”. Jeden z wiedeńskich sprzedawców czasopism upadł na pomysł wykorzystania tej manii. Zaczął on miało więc sprzedawać stare egzemplarze czasopism, pochodzących — aż z przed r. 1914. Aby zaś przyjemność nabywców trwała dłużej — sprzedaje tylko po jednym numerze poszczególnych roczników — ilustracji, dzienników, tygodników i t. p. W chwili gdy ograniczenia wojenne zmuszają pisma codzienne do ukazywania się na dwóch stronach — grube dzienniki z przed poprzedniej wojny mają szczególne powodzenie i dają dużo do czytania. W każdym razie pomysłowy kupiec zarabia znaczne sumy”.

„Wobec poczucia własnej siły — może sobie obecnie władza niemiecka w Wartheagu pozwolić na uznanie dobrej woli współ- krajów z nią Polaków” — zakończył mowa. (k. z.)

botników niemieckich w Gau. Członkowie „Związku Pracujących Polaków” będą m. in. pobierać płacę zrównaną z pełnymi zarobkami taryfy niemieckiej. W następstwie przewiduje się dla nich, w zależności od zajęcia stanowiska, dalsze ulgi i przywileje.

Gauleiter uważa za podstawę traktowania Polaków w Gau de- wize: „Surowo, ale sprawiedliwie”. Uważając przedwojenną postawę Polaków w tym okrogu w stosunku do Niemców za wro- gą, nie uważa p. Greiser za możli- we, aby ludność niemiecka za- pomniała o tym.

„Wobec poczucia własnej siły — może sobie obecnie władza niemiecka w Wartheagu pozwolić na uznanie dobrej woli współ- krajów z nią Polaków” — zakończył mowa. (k. z.)

„Związek pracujących Polaków” w Poznaniu

Poznań. — Gauleiter Greiser przedstawił kierownikowi jednego z przedsiębiorstw poznańskich — krzyż zasługi wojennej i szta- dar fabryczny w dowód uznania wyjątkowych zasług. To wysokie odznaczenie przypadło pierwszy raz w udziale przedsiębiorstwu położonemu na Wschodzie.

Korzystając z tej okazji, wygłosił Gauleiter przemówienie do zebranych Niemców i polskich robotników i robotnic przedsiębiorstwa, w którym oznajmił o powstaniu w Gau Wartheand „Związku Pracujących Polaków”. Prawo uczestniczenia w tym związku będą mieli ci Polacy, którzy do tej pory lojalnie współpracowali i mają nadal zamiar to czynić. Wcielani do związku będą mogli być również ci Polacy, których wydajność pracy równa się wydajności ro-

Ze spraw ojczyściwych w Ameryce południowej

Chicago. — Otrzymujemy obecnie garść szczegółów z przebiegu „dnia kobiety polskiej” w poszczególnych państwach Ameryki południowej. Największe wyniki osiągnęła stosunkowo niewielka Polonia w Urugwaju. Wiele pracy włożyło towarzystwo „Pro Polonia” ze swym prezesem prof. Radeckim na czele, które mu udzieliło poparcia szereg związków, prasa i radio. To też w chwili „minuty milczenia” na cześć kobiety polskiej wstrzymano pracę w warsztatach i fabrykach, stanęły tramwaje i autobusy, mężczyźni zdejmowali kapelusze, a w lokalach i kawiarniach publiczność powstała w milczeniu. W szkołach urugwajskich wygłoszono odpowiednie pogadanki. Odbił się koncert muzyki polskiej, a uniwersytet w

Montevideo wziął udział w manifestacji.

W Argentynie „dzień kobiety polskiej” odbył się w mniejszych rozmiarach. Nie organizowano publicznych manifestacji. Zebra- nia odbyły się tylko wewnątrz polskich organizacji. Radio argentyńskie udzieliło dużej pomocy, tak iż w chwili „minuty milczenia” obok Polaków przetrwały pracę też wielu Argentyńczyków. Wiele pomocy udzieliło towarzystwo „Círculo Argentino Polonia Libre”.

Większe rozmiary przybrał „dzień kobiety polskiej” w Chile, gdzie społeczeństwo jest bardziej życzliwie usposobione wobec Polaków, niż w Argentynie. To też mimo słabości tamtejszej kolonii polskiej — uroczystości wypadły dobrze. Punktem kulminacyjnym było zebranie w Instytucie Chilisko — Brazylijskim z udziałem wybitnych osobistości.

W Paragwaju ośrodkiem organizacyjnym była miejscowa kolonia polska skupiona koło pisma „Osadnik”. Pomocy udzieliły również organizacje paragwajskie. Dobre rezultaty dał „dzień kobiety polskiej” również w Brazylii.

W Ameryce Północnej „Dzień kobiety polskiej” obchodzono również w Ameryce północnej. W Chicago wiele miejsc się tam sprawiła poświęcała tamtejsza prasa. Na specjalne wzmianki zasługują wystąpienia pism polskich jak „Kurier Polski”, „Dziennik Chicagowski” i „Głos Polek”. Mayorowie niektórych miast zarządził „minutę milczenia”. Odbiły się nabożeństwa i akademie. Wielkie rozmiary przybrały uroczystości w Pittsburgu i Detroit, gdzie wzięły udział następujące organizacje: Związek Narodowy Polski, Związek Polek, Zjednoczenie Polskie Rzym- skie — Katolickie, Sokolstwo, Liga Morska, Legion Pań, Stowarzyszenie Weteranów itd. Akcje popary pisma polskie w Detroit jak: „Głos Ludowy” i „Dziennik Polski”.

W Ameryce Północnej „Dzień kobiety polskiej” obchodzono również w Ameryce północnej. W Chicago wiele miejsc się tam sprawiła poświęcała tamtejsza prasa. Na specjalne wzmianki zasługują wystąpienia pism polskich jak „Kurier Polski”, „Dziennik Chicagowski” i „Głos Polek”. Mayorowie niektórych miast zarządził „minutę milczenia”. Odbiły się nabożeństwa i akademie. Wielkie rozmiary przybrały uroczystości w Pittsburgu i Detroit, gdzie wzięły udział następujące organizacje: Związek Narodowy Polski, Związek Polek, Zjednoczenie Polskie Rzym- skie — Katolickie, Sokolstwo, Liga Morska, Legion Pań, Stowarzyszenie Weteranów itd. Akcje popary pisma polskie w Detroit jak: „Głos Ludowy” i „Dziennik Polski”.

W Ameryce Północnej „Dzień kobiety polskiej” obchodzono również w Ameryce północnej. W Chicago wiele miejsc się tam sprawiła poświęcała tamtejsza prasa. Na specjalne wzmianki zasługują wystąpienia pism polskich jak „Kurier Polski”, „Dziennik Chicagowski” i „Głos Polek”. Mayorowie niektórych miast zarządził „minutę milczenia”. Odbiły się nabożeństwa i akademie. Wielkie rozmiary przybrały uroczystości w Pittsburgu i Detroit, gdzie wzięły udział następujące organizacje: Związek Narodowy Polski, Związek Polek, Zjednoczenie Polskie Rzym- skie — Katolickie, Sokolstwo, Liga Morska, Legion Pań, Stowarzyszenie Weteranów itd. Akcje popary pisma polskie w Detroit jak: „Głos Ludowy” i „Dziennik Polski”.

W Ameryce Północnej „Dzień kobiety polskiej” obchodzono również w Ameryce północnej. W Chicago wiele miejsc się tam sprawiła poświęcała tamtejsza prasa. Na specjalne wzmianki zasługują wystąpienia pism polskich jak „Kurier Polski”, „Dziennik Chicagowski” i „Głos Polek”. Mayorowie niektórych miast zarządził „minutę milczenia”. Odbiły się nabożeństwa i akademie. Wielkie rozmiary przybrały uroczystości w Pittsburgu i Detroit, gdzie wzięły udział następujące organizacje: Związek Narodowy Polski, Związek Polek, Zjednoczenie Polskie Rzym- skie — Katolickie, Sokolstwo, Liga Morska, Legion Pań, Stowarzyszenie Weteranów itd. Akcje popary pisma polskie w Detroit jak: „Głos Ludowy” i „Dziennik Polski”.

W Ameryce Północnej „Dzień kobiety polskiej” obchodzono również w Ameryce północnej. W Chicago wiele miejsc się tam sprawiła poświęcała tamtejsza prasa. Na specjalne wzmianki zasługują wystąpienia pism polskich jak „Kurier Polski”, „Dziennik Chicagowski” i „Głos Polek”. Mayorowie niektórych miast zarządził „minutę milczenia”. Odbiły się nabożeństwa i akademie. Wielkie rozmiary przybrały uroczystości w Pittsburgu i Detroit, gdzie wzięły udział następujące organizacje: Związek Narodowy Polski, Związek Polek, Zjednoczenie Polskie Rzym- skie — Katolickie, Sokolstwo, Liga Morska, Legion Pań, Stowarzyszenie Weteranów itd. Akcje popary pisma polskie w Detroit jak: „Głos Ludowy” i „Dziennik Polski”.

W Ameryce Północnej „Dzień kobiety polskiej” obchodzono również w Ameryce północnej. W Chicago wiele miejsc się tam sprawiła poświęcała tamtejsza prasa. Na specjalne wzmianki zasługują wystąpienia pism polskich jak „Kurier Polski”, „Dziennik Chicagowski” i „Głos Polek”. Mayorowie niektórych miast zarządził „minutę milczenia”. Odbiły się nabożeństwa i akademie. Wielkie rozmiary przybrały uroczystości w Pittsburgu i Detroit, gdzie wzięły udział następujące organizacje: Związek Narodowy Polski, Związek Polek, Zjednoczenie Polskie Rzym- skie — Katolickie, Sokolstwo, Liga Morska, Legion Pań, Stowarzyszenie Weteranów itd. Akcje popary pisma polskie w Detroit jak: „Głos Ludowy” i „Dziennik Polski”.

W Ameryce Północnej „Dzień kobiety polskiej” obchodzono również w Ameryce północnej. W Chicago wiele miejsc się tam sprawiła poświęcała tamtejsza prasa. Na specjalne wzmianki zasługują wystąpienia pism polskich jak „Kurier Polski”, „Dziennik Chicagowski” i „Głos Polek”. Mayorowie niektórych miast zarządził „minutę milczenia”. Odbiły się nabożeństwa i akademie. Wielkie rozmiary przybrały uroczystości w Pittsburgu i Detroit, gdzie wzięły udział następujące organizacje: Związek Narodowy Polski, Związek Polek, Zjednoczenie Polskie Rzym- skie — Katolickie, Sokolstwo, Liga Morska, Legion Pań, Stowarzyszenie Weteranów itd. Akcje popary pisma polskie w Detroit jak: „Głos Ludowy” i „Dziennik Polski”.

W Ameryce Północnej „Dzień kobiety polskiej” obchodzono również w Ameryce północnej. W Chicago wiele miejsc się tam sprawiła poświęcała tamtejsza prasa. Na specjalne wzmianki zasługują wystąpienia pism polskich jak „Kurier Polski”, „Dziennik Chicagowski” i „Głos Polek”. Mayorowie niektórych miast zarządził „minutę milczenia”. Odbiły się nabożeństwa i akademie. Wielkie rozmiary przybrały uroczystości w Pittsburgu i Detroit, gdzie wzięły udział następujące organizacje: Związek Narodowy Polski, Związek Polek, Zjednoczenie Polskie Rzym- skie — Katolickie, Sokolstwo, Liga Morska, Legion Pań, Stowarzyszenie Weteranów itd. Akcje popary pisma polskie w Detroit jak: „Głos Ludowy” i „Dziennik Polski”.

W Ameryce Północnej „Dzień kobiety polskiej” obchodzono również w Ameryce północnej. W Chicago wiele miejsc się tam sprawiła poświęcała tamtejsza prasa. Na specjalne wzmianki zasługują wystąpienia pism polskich jak „Kurier Polski”, „Dziennik Chicagowski” i „Głos Polek”. Mayorowie niektórych miast zarządził „minutę milczenia”. Odbiły się nabożeństwa i akademie. Wielkie rozmiary przybrały uroczystości w Pittsburgu i Detroit, gdzie wzięły udział następujące organizacje: Związek Narodowy Polski, Związek Polek, Zjednoczenie Polskie Rzym- skie — Katolickie, Sokolstwo, Liga Morska, Legion Pań, Stowarzyszenie Weteranów itd. Akcje popary pisma polskie w Detroit jak: „Głos Ludowy” i „Dziennik Polski”.

W Ameryce Północnej „Dzień kobiety polskiej” obchodzono również w Ameryce północnej. W Chicago wiele miejsc się tam sprawiła poświęcała tamtejsza prasa. Na specjalne wzmianki zasługują wystąpienia pism polskich jak „Kurier Polski”, „Dziennik Chicagowski” i „Głos Polek”. Mayorowie niektórych miast zarządził „minutę milczenia”. Odbiły się nabożeństwa i akademie. Wielkie rozmiary przybrały uroczystości w Pittsburgu i Detroit, gdzie wzięły udział następujące organizacje: Związek Narodowy Polski, Związek Polek, Zjednoczenie Polskie Rzym- skie — Katolickie, Sokolstwo, Liga Morska, Legion Pań, Stowarzyszenie Weteranów itd. Akcje popary pisma polskie w Detroit jak: „Głos Ludowy” i „Dziennik Polski”.

W Ameryce Północnej „Dzień kobiety polskiej” obchodzono również w Ameryce północnej. W Chicago wiele miejsc się tam sprawiła poświęcała tamtejsza prasa. Na specjalne wzmianki zasługują wystąpienia pism polskich jak „Kurier Polski”, „Dziennik Chicagowski” i „Głos Polek”. Mayorowie niektórych miast zarządził „minutę milczenia”. Odbiły się nabożeństwa i akademie. Wielkie rozmiary przybrały uroczystości w Pittsburgu i Detroit, gdzie wzięły udział następujące organizacje: Związek Narodowy Polski, Związek Polek, Zjednoczenie Polskie Rzym- skie — Katolickie, Sokolstwo, Liga Morska, Legion Pań, Stowarzyszenie Weteranów itd. Akcje popary pisma polskie w Detroit jak: „Głos Ludowy” i „Dziennik Polski”.

W Ameryce Północnej „Dzień kobiety polskiej” obchodzono również w Ameryce północnej. W Chicago wiele miejsc się tam sprawiła poświęcała tamtejsza prasa. Na specjalne wzmianki zasługują wystąpienia pism polskich jak „Kurier Polski”, „Dziennik Chicagowski” i „Głos Polek”. Mayorowie niektórych miast zarządził „minutę milczenia”. Odbiły się nabożeństwa i akademie. Wielkie rozmiary przybrały uroczystości w Pittsburgu i Detroit, gdzie wzięły udział następujące organizacje: Związek Narodowy Polski, Związek Polek, Zjednoczenie Polskie Rzym- skie — Katolickie, Sokolstwo, Liga Morska, Legion Pań, Stowarzyszenie Weteranów itd. Akcje popary pisma polskie w Detroit jak: „Głos Ludowy” i „Dziennik Polski”.

W Ameryce Północnej „Dzień kobiety polskiej” obchodzono również w Ameryce północnej. W Chicago wiele miejsc się tam sprawiła poświęcała tamtejsza prasa. Na specjalne wzmianki zasługują wystąpienia pism polskich jak „Kurier Polski”, „Dziennik Chicagowski” i „Głos Polek”. Mayorowie niektórych miast zarządził „minutę milczenia”. Odbiły się nabożeństwa i akademie. Wielkie rozmiary przybrały uroczystości w Pittsburgu i Detroit, gdzie wzięły udział następujące organizacje: Związek Narodowy Polski, Związek Polek, Zjednoczenie Polskie Rzym- skie — Katolickie, Sokolstwo, Liga Morska, Legion Pań, Stowarzyszenie Weteranów itd. Akcje popary pisma polskie w Detroit jak: „Głos Ludowy” i „Dziennik Polski”.

W Ameryce Północnej „Dzień kobiety polskiej” obchodzono również w Ameryce północnej. W Chicago wiele miejsc się tam sprawiła poświęcała tamtejsza prasa. Na specjalne wzmianki zasługują wystąpienia pism polskich jak „Kurier Polski”, „Dziennik Chicagowski” i „Głos Polek”. Mayorowie niektórych miast zarządził „minutę milczenia”. Odbiły się nabożeństwa i akademie. Wielkie rozmiary przybrały uroczystości w Pittsburgu i Detroit, gdzie wzięły udział następujące organizacje: Związek Narodowy Polski, Związek Polek, Zjednoczenie Polskie Rzym- skie — Katolickie, Sokolstwo, Liga Morska, Legion Pań, Stowarzyszenie Weteranów itd. Akcje popary pisma polskie w Detroit jak: „Głos Ludowy” i „Dziennik Polski”.

W Ameryce Północnej „Dzień kobiety polskiej” obchodzono również w Ameryce północnej. W Chicago wiele miejsc się tam sprawiła poświęcała tamtejsza prasa. Na specjalne wzmianki zasługują wystąpienia pism polskich jak „Kurier Polski”, „Dziennik Chicagowski” i „Głos Polek”. Mayorowie niektórych miast zarządził „minutę milczenia”. Odbiły się nabożeństwa i akademie. Wielkie rozmiary przybrały uroczystości w Pittsburgu i Detroit, gdzie wzięły udział następujące organizacje: Związek Narodowy Polski, Związek Polek, Zjednoczenie Polskie Rzym- skie — Katolickie, Sokolstwo, Liga Morska, Legion Pań, Stowarzyszenie Weteranów itd. Akcje popary pisma polskie w Detroit jak: „Głos Ludowy” i „Dziennik Polski”.

W Ameryce Północnej „Dzień kobiety polskiej” obchodzono również w Ameryce północnej. W Chicago wiele miejsc się tam sprawiła poświęcała tamtejsza prasa. Na specjalne wzmianki zasługują wystąpienia pism polskich jak „Kurier Polski”, „Dziennik Chicagowski” i „Głos Polek”. Mayorowie niektórych miast zarządził „minutę milczenia”. Odbiły się nabożeństwa i akademie. Wielkie rozmiary przybrały uroczystości w Pittsburgu i Detroit, gdzie wzięły udział następujące organizacje: Związek Narodowy Polski, Związek Polek, Zjednoczenie Polskie Rzym- skie — Katolickie, Sokolstwo, Liga Morska, Legion Pań, Stowarzyszenie Weteranów itd. Akcje popary pisma polskie w Detroit jak: „Głos Ludowy” i „Dziennik Polski”.

W Ameryce Północnej „Dzień kobiety polskiej” obchodzono również w Ameryce północnej. W Chicago wiele miejsc się tam sprawiła poświęcała tamtejsza prasa. Na specjalne wzmianki zasługują wystąpienia pism polskich jak „Kurier Polski”, „Dziennik Chicagowski” i „Głos Polek”. Mayorowie niektórych miast zarządził „minutę milczenia”. Odbiły się nabożeństwa i akademie. Wielkie rozmiary przybrały uroczystości w Pittsburgu i Detroit, gdzie wzięły udział następujące organizacje: Związek Narodowy Polski, Związek Polek, Zjednoczenie Polskie Rzym- skie — Katolickie, Sokolstwo, Liga Morska, Legion Pań, Stowarzyszenie Weteranów itd. Akcje popary pisma polskie w Detroit jak: „Głos Ludowy” i „Dziennik Polski”.

W Ameryce Północnej „Dzień kobiety polskiej” obchodzono również w Ameryce północnej. W Chicago wiele miejsc się tam sprawiła poświęcała tamtejsza prasa. Na specjalne wzmianki zasługują wystąpienia pism polskich jak „Kurier Polski”, „Dziennik Chicagowski” i „Głos Polek”. Mayorowie niektórych miast zarządził „minutę milczenia”. Odbiły się nabożeństwa i akademie. Wielkie rozmiary przybrały uroczystości w Pittsburgu i Detroit, gdzie wzięły udział następujące organizacje: Związek Narodowy Polski, Związek Polek, Zjednoczenie Polskie Rzym- skie — Katolickie, Sokolstwo, Liga Morska, Legion Pań, Stowarzyszenie Weteranów itd. Akcje popary pisma polskie w Detroit jak: „Głos Ludowy” i „Dziennik Polski”.

W Ameryce Północnej „Dzień kobiety polskiej” obchodzono również w Ameryce północnej. W Chicago wiele miejsc się tam sprawiła poświęcała tamtejsza prasa. Na specjalne wzmianki zasługują wystąpienia pism polskich jak „Kurier Polski”, „Dziennik Chicagowski” i „Głos Polek”. Mayorowie niektórych miast zarządził „minutę milczenia”. Odbiły się nabożeństwa i akademie. Wielkie rozmiary przybrały uroczystości w Pittsburgu i Detroit, gdzie wzięły udział następujące organizacje: Związek Narodowy Polski, Związek Polek, Zjednoczenie Polskie Rzym- skie — Katolickie, Sokolstwo, Liga Morska, Legion Pań, Stowarzyszenie Weteranów itd. Akcje popary pisma polskie w Detroit jak: „Głos Ludowy” i „Dziennik Polski”.

W Ameryce Północnej „Dzień kobiety polskiej” obchodzono również w Ameryce północnej. W Chicago wiele miejsc się tam sprawiła poświęcała tamtejsza prasa. Na specjalne wzmianki zasługują wystąpienia pism polskich jak „Kurier Polski”, „Dziennik Chicagowski” i „Głos Polek”. Mayorowie niektórych miast zarządził „minutę milczenia”. Odbiły się nabożeństwa i akademie. Wielkie rozmiary przybrały uroczystości w Pittsburgu i Detroit, gdzie wzięły udział następujące organizacje: Związek Narodowy Polski, Związek Polek, Zjednoczenie Polskie Rzym- skie — Katolickie, Sokolstwo, Liga Morska, Legion Pań, Stowarzyszenie Weteranów itd. Akcje popary pisma polskie w Detroit jak: „Głos Ludowy” i „Dziennik Polski”.

W Ameryce Północnej „Dzień kobiety polskiej” obchodzono również w Ameryce północnej. W Chicago wiele miejsc się tam sprawiła poświęcała tamtejsza prasa. Na specjalne wzmianki zasługują wystąpienia pism polskich jak „Kurier Polski”, „Dziennik Chicagowski” i „Głos Polek”. Mayorowie niektórych miast zarządził „minutę milczenia”. Odbiły się nabożeństwa i akademie. Wielkie rozmiary przybrały uroczystości w Pittsburgu i Detroit, gdzie wzięły udział następujące organizacje: Związek Narodowy Polski, Zwią